

RECENZJE – REVIEWS

This article is published in an open access
under the CC BY 4.0 license
(<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>).

Przegląd Archeologiczny
Vol. 69, 2021, pp. 279-283
PL ISSN 0079-7138
DOI: 10.23858/PA69.2021.2402

Radosław Palonka, *Sztuka i archeologia kultur indiańskich prekolumbijskiego Południowego Zachodu USA*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, ss. 530, ryc. 307, tabl. 15.

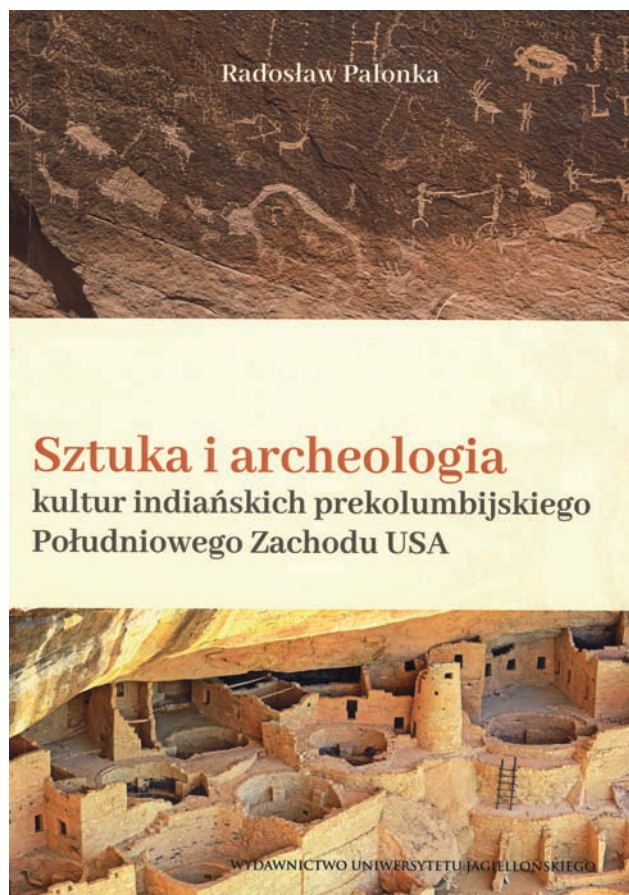
W roku 2019 nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego ukazała się książka Radosława Palonki prezentująca historię rozwoju społeczności indiańskich Południowego Zachodu Stanów Zjednoczonych i przyległych terenów Meksyku, od pojawienia się tam pierwszych grup zbieracko-łowieckich plejstocenu, po przybycie Europejczyków. Region ten znany jest głównie ze sztuki naskalnej i prekolumbijskich centrów urbanistycznych z architekturą kamienną oraz wyrobów rękodzielniczych, będących głównie dziełem indiańskich kultur agrarnych Mogollon/Mimbres, Hohokam, Casas Grandes, Pueblo, a po części również innych, mniej znanych, prekolumbijskich społeczności regionu.

Książka ta jest nie tylko pierwszą w polskim piśmiennictwie naukowym pracą dotyczącą prekolumbijskich i wczesnohistorycznych kultur Południowego Zachodu USA i terenów ościennych, ale też najobszerniejszym i aktualnym opracowaniem tego typu w skali światowej. Wprawdzie informacje na temat tego obszaru znajdujemy już w publikacjach z XIX i XX wieku, jednakże zarówno te, jak i późniejsze prace, nie ukazują w sposób równie pełny zagadnień dotyczących archeologii, etnologii i historii sztuki Południowego Zachodu.

Pragnąc omówić książkę, na samym wstępie należy zwrócić uwagę na dwa podstawowe aspekty. Pierwszym z nich jest jakość wydania i układ dzieła, a drugim jest jego zawartość merytoryczna.

W pierwszym przypadku należy stwierdzić, że jest to jedna z przodujących pod względem edytorским prac naukowych. Zarówno jakość druku, jak i szatę graficzną należy uznać za wzorcową dla tego typu publikacji. Z uwagi na swój charakter, szata graficzna ma tutaj szczególne znaczenie.

Książka zawiera imponującą ilość map, zdjęć, wykresów, przekrojów geologicznych, tabel chronologicznych i tematycznych, jak również graficznej



rekonstrukcji stanowisk i obiektów. Dodatkowym uzupełnieniem jest obszerna dokumentacja fotograficzna z badań prowadzonych w XIX i XX wieku, jak również dokumentacja fotograficzna z projektów badawczych, w których autor był wykonawcą lub uczestnikiem. Uznaniem wzbudza doskonale zilustrowany materiał zabytkowy, związany z poszczególnymi wątkami tematycznymi pracy. Niezwykle pomocnymi w zrozumieniu problematyki badań na obszarze Południowego Zachodu oraz zagadnień poruszanych w książce są objaśnienia i ciekawostki dotyczące hi-

storii badań, umieszczone w wydzielonych z tekstu ramkach.

Należy podkreślić, że doskonale zestawienie materiału ilustracyjnego pomaga czytelnikom śledzić narrację książki, a jednocześnie umożliwia weryfikację spostrzeżeń, hipotez i konkluzji autora w odniesieniu do poszczególnych tematów. Jednocześnie wzorowo opracowane mapy ukazują zasięg geograficzny i topografię obszarów, gdzie rozwijały się poszczególne zjawiska kulturowe (kultury archeologiczne). Natomiast plany umożliwiają poznanie rozplanowania przestrzennego stanowisk i kompleksów architektonicznych. Atutem publikacji jest też forma przekazu informacji, bez zbędnego, pseudonaukowego, slangu. Całość uzupełnia obszerny indeks haseł, a także wyczerpująca bibliografia, zawierająca też pozycje opublikowane w ostatnim okresie.

Sztuka i archeologia kultur indiańskich prekolumbijskiego Południowego Zachodu USA Radosława Palonki jest monografią kontynuującą już pewną tradycję polskiej amerykanistyki, której wyrazem są wcześniejsze publikacje, kreślące obraz społeczności prekolumbijskich i wczesnokolonialnych Mezoameryki i strefy Andów Centralnych (Olko, Żrałka 2008; Szykulski 2010). Omawiana tu praca składa się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów, bibliografii oraz indeksu haseł i pojęć.

W kolejnych rozdziałach autor przedstawił poszczególne zjawiska kulturowe obszaru badań, ich zasięg geograficzny, następstwo czasowe oraz powiązania interregionalne. Szczególną uwagę poświęcił kulturze Pueblo, co wynika z faktu, jest to najdłużej trwające na tym obszarze zjawisko kulturowe. Należy też pamiętać, że autor doskonale jest obeznany z tą właśnie tematyką, jako że prowadzone przez niego od dekady badania na Południowym Zachodzie USA dotyczyły głównie kultury Pueblo, wcześniej definowanej mianem Anasazi, acz zarzuconym z uwagi na jego pejoratywny wydźwięk. Innym (równoległym) wątkiem tematycznym pracy jest sztuka naskalna, reprezentowana przez malowidła i petroglify, pochodzące z różnych okresów historycznych.

Przechodząc do omówienia zawartości książki, pominię tu wstęp, w którym oprócz koniecznych w tym przypadku podziękowań, autor wyjaśnia, co go skłoniło do podjęcia tematu i jak wygląda układ dzieła.

Pierwszym jest rozdział wprowadzający, gdzie zdefiniowano pojęcie „Południowy Zachód” oraz wymieniono cechy wyróżniające prekolumbijskie kultury indiańskie tego obszaru, poczynając od okre-

su formatywnego. Autor słusznie zauważa, że cechą podstawową jest model gospodarczy, bazujący na rolnictwie stosującym systemy irygacyjne, jak również koncentracja ludności w dużych centrach urbanistycznych. Wprawdzie rolnictwo i koncentracja ludności potwierdzona jest również dla strefy leśnej, na wschodzie kontynentu (kultura Missisipi), jednakże ma ona odmienny charakter, nie wykazując elementów charakterystycznych tylko dla Południowego Zachodu. W pierwszym rozdziale omówiono też przebieg i specyfikę hiszpańskiej konkwisty, jak również zawarto informacje o zainicjowanych już w XIX wieku badaniach nad prekolumbijską przeszłością regionu. Autor definiuje też główne problemy badawcze Południowego Zachodu, opisując stosowane obecnie techniki/technologie badań. W nieco wyidealizowanej formie, zostały tu ukazane działania władz lokalnych i naukowców, dbających o poszanowanie tradycji i interesów indiańskiej ludności.

Natomiast rozdział drugi opisuje geografię, geologię, klimat i środowisko naturalne Południowego Zachodu USA oraz leżących na terenie północno-zachodniego Meksyku stanów Sonora i Chihuahua. Omówiono też specyficzne elementy środowiska naturalnego i topografii poszczególnych makro- i mikroregionów. Pozwala to zrozumieć czynniki wpływające na rozwój archeologicznych i historycznych społeczności indiańskich.

Rozdział trzeci stanowi tło dla rozważań nad procesami migracyjnymi, prowadzącymi do wykształcenia się mozaiki kulturowej Południowego Zachodu i terenów ościennych. Przedstawiono tu koncepcje tzw. „długiej i krótkiej” chronologii zasiedlenia Nowego Świata, przy jednoczesnym omówieniu poszczególnych argumentów dotyczących tego zagadnienia. W dalszej kolejności autor nakreśla historię rozwoju społeczności paleoindiańskich i okresu archaicznego na obszarze Południowego Zachodu, ukazując ją na tle zachodzących wówczas zmian klimatycznych. Jednocześnie zdefiniowano tu materiały charakteryzujące poszczególne etapy rozwojowe ówczesnych społeczności oraz omówiono techniki wytwarzania narzędzi kamiennych, acz zastrzeżenie może budzić używane przez autora określenie „techniki krzemieniarskie” (s. 86), które w odniesieniu do Ameryki wydaje się być mało adekwatne. W rozdziale tym omówiono też i bogato zilustrowano zagadnienie sztuki naskalnej (ryty, malarstwo) oraz sztuki mobilnej tego okresu.

Poruszając zagadnienie zasiedlenia Ameryki, oprócz funkcjonującej w nauce teorii Beringii, zostały też omówione inne aspekty i teorie dotyczące

tej problematyki; m.in. teoria polinezyjska, solutrej-ska, afrykańska. Natomiast nawiązanie do koncepcji propagowanej przez Thora Heyerdahla należy raczej traktować jako ciekawostkę. Nie negując tu wagi jego sportowego wyczynu, należy pamiętać, że w przeciwieństwie do potencjalnych migrantów trans-atlantycznych i trans-pacyficznych, badacz ten, rozpoczynając swoją podróż, doskonale wiedział, co jest za horyzontem i ile czasu potrzebuje, aby tam dopłynąć. Różnica ta wydaje się być rozstrzygającą. W tekście (s. 76) pojawia się też nieścisłość, która „umknęła” w trakcie korekty: Wyspy Galapagos znajdują się 1000 km od Ekwadoru, a nie od Chile.

Kolejne rozdziały książki charakteryzują najważniejsze zjawiska kulturowe (kultury archeologiczne) Południowego Zachodu. Przy czym najobszerniejszym jest rozdział czwarty.

Jak stwierdza autor, pisząc ten rozdział był on zmuszony do dokonania pewnej selekcji i ograniczenia tekstu, co wynika z olbrzymiej ilości materiału faktograficznego. W tej części książki została przedstawiona geneza i historia rozwoju kultury Pueblo, począwszy od wykształcenia się w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą preceramicznej społeczności tzw. Wyplataczy Koszyków (*Basketmaker*), po czasy historyczne. Zdefiniowano też różnice pomiędzy grupą wschodnią i zachodnią kultury, jak również wskazano na specyfikę rozwojową w obrębie poszczególnych kanionów. Przedstawiono też aktualne ustalenia dotyczące pojawienia się rolnictwa w różnych regionach objętych ekspansją Wyplataczy Koszyków. Za niedopatrzenie należy jednak uznać narracyjny charakter tekstu dotyczącego problematyki tzw. Wyplataczy Koszów, bez ustosunkowania się autora do zagadnienia powiązań – w sensie genezy kultury – tego zjawiska kulturowego z późniejszą kulturą Pueblo.

Tematyka Pueblo jest niewątpliwie najbliższa autorowi, jako że głównie jej poświęcone są badania, które prowadzi on w regionie Mesa Verde. W rozdziale czwartym zostały scharakteryzowane poszczególne fazy rozwojowe (Pueblo I – Pueblo IV). Są one zdefiniowane w kontekście zmian występujących w formach i ikonografii ceramiki oraz w ornamentyce i formach innych wyrobów rękodzielniczych. Jednakże, jak sam zauważa, głównym elementem definiującym kolejne fazy rozwojowe Pueblo są przemiany osadnicze, wyrażające się zarówno ewolucją budownictwa, jak również translokacją obszarów zasiedlenia; szczególnie w fazach Pueblo III i Pueblo IV. Autor omawia też zmiany w technice wykonania oraz tematyce sztuki naskalnej, obserwowane w poszczegól-

nych regionach osadnictwa Pueblo. Szeroko potraktowane jest tu zagadnienie rozwoju tej społeczności w obrębie Kanionu Chaco, i jej czasowej dominacji polityczno-religijnej na znacznych obszarach Południowego Zachodu. Autor słusznie podkreśla, że wyrazem tego zjawiska był wysoki stopień urbanizacji, który zdaje się odzwierciedlać zaawansowany rozwój społeczny, prowadzący do wykrystalizowania się elit oraz struktury polityczno-gospodarczej o charakterze proto-państwa.

W rozdziale tym omówiono też rolę dalekosiężnej wymiany handlowej (turkusy, kakao) z terenem Meksyku i zagadnienie wpływu cywilizacji mezoamerykańskich na kształtowanie się ośrodków regionu Chaco. Autor przedstawia też koncepcje dotyczące przyczyn upadku tych ośrodków i proces wykrystalizowania się nowego centrum polityczno-gospodarczego Pueblo w regionie Mesa Verde. Przedstawiono też koncepcje dotyczące przyczyn upadku ośrodków regionu Mesa Verde oraz mającej miejsce w XII/XIII wieku migracji społeczności Pueblo na południe.

Kolejny, rozdział piąty, dotyczy głównie kultury Hohokam, której epicentrum znajdowało się na obszarze Arizony. Autor nakreśla historię jej rozwoju, zasięg oraz teorie dotyczące jej genezy. Starsza z nich, pochodząca z lat trzydziestych XX wieku, zakłada bezpośrednio oddziaływania mezoamerykańskie. Przemawia za nią usytuowanie geograficzne, jak również występowanie struktur architektonicznych oraz elementów kultury materialnej, zdających się posiadać genezę meksykańską. Druga teoria, z lat sześćdziesiątych XX wieku, postuluje lokalny rozwój w tzw. okresie pionierskim i późniejsze, począwszy od VIII wieku, oddziaływania z Mezoameryki. Uważnemu czytelnikowi nasuwa się jednak wątpliwość, czy do powstania tej teorii nie przyczyniły się względy pozamerytoryczne. Nikt przecież nie kwestionuje, że już w okresie archaicznym wokół miasta Phoenix funkcjonowały prekolumbijskie społeczności, czego dowodem są pozostałości systemów irygacyjnych z tego czasu. Należy jednak pamiętać, że dopiero pojawienie się boisk, platform z budynkami oraz specyficznych form ceramicznych (prawdopodobnie też hierarchii społecznej), tak więc elementów mezoamerykańskich, jest tym, co definiuje kulturę Hohokam.

W rozdziale piątym omówiono też sztukę naskalną obszaru Arizony i zagadnienie jej powiązań z Hohokam. Jednocześnie poruszono zagadnienie kultury(?) Salado i jej powiązań mezoamerykańskich, jak również relacji z Hohokam i Pueblo. W jednym z podrozdziałów omówiono też stosunkowo mało

zbadane tradycje Sinagua oraz Patayan, których pozostałości zarejestrowano na obszarze zachodniej Arizony i południowej Kalifornii.

Rozdział szóstym poświęcony jest głównie kulturze Mogollon i kulturze(?) Mimbres, których epicentrum obejmowało południowe części Nowego Meksyku i Arizony. Przedstawiono tu chronologię, charakter osadnictwa, obrządek pogrzebowy, przemiany gospodarcze oraz następującą z czasem translokację osadnictwa. W odniesieniu do Mogollon szczególnie istotnym jest poruszone przez autora zagadnienie występowania od ok. 1000 roku kamiennej architektury naziemnej oraz specyficznych konstrukcji typu kiva. Zjawisko to, przypadające na tzw. fazę Mogollon-Pueblo (1000-1150), postrzegane jest przez część badaczy jako wyraz ekspansji na te tereny ludności Pueblo, acz inni postulują, że zarówno Mogollon, jak i Mimbres należy uznać za zachodnią grupę Pueblo. Przy czym autor książki, omawiając datowaną na 1000-1150 rok tzw. kulturę Mimbres, skłania się raczej do opinii, że jest to specyficzny dla południowego-zachodniego Nowego Meksyku wariant/odmiana Mogollon i używa tutaj, funkcjonującego w literaturze określenia Mogollon/Mimbres.

Elementem dystynktywnym Mogollon/Mimbres jest bogato zdobiona ceramika, w ramach której wydzielono trzy, następujące po sobie, style ceramiczne, gdzie odnajdujemy przedstawienia ikonograficzne zdające się posiadać mezoamerykańską proveniencję. Zresztą za dalekosiężnymi kontaktami „ludu” Mimbres przemawiają też, obecne na ceramice, wyobrażenia ryb z Pacyfiku i Zatoki Meksykańskiej, a także zarejestrowane w kontekstach archeologicznych pochówki papug, głównie zielonej ary.

Kolejny rozdział (siódmy) omawia tradycje kulturowe północnego Meksyku i przyległej strefy USA. Autor koncentruje się tutaj na stosunkowo słabo rozpoznanej tradycji kulturowej Casas Grandes (Paquime) ze stanu Chihuahua. Omawia historię badań, chronologię, a jednocześnie konfrontuje czytelnika z dwoma koncepcjami odnośnie charakteru i funkcji tej tradycji, jak również zasięgu jej oddziaływań polityczno-gospodarczych. W myśl pierwszej koncepcji fenomen Casas Grandes i jego eponimiczne stanowisko jest postrzegane jako najbardziej znaczący (rozwinęty) region, w kontekście rozwoju kulturowego Południowego Zachodu. Za przynależnością do tego obszaru przemawiać mają niektóre formy architektoniczne. Inna koncepcja umiejscawia Casas Grandes w obrębie obszaru kulturowego północnego Meksyku, definiowanego przez badaczy meksykańskich jako

Gran Chichimeca. W tym przypadku, za związkami z obszarem Meksyku przemawiać ma forma konstrukcji architektonicznych, jak również ikonografia ceramiki i sztuki naskalnej, a także artefakty występujące w kontekstach archeologicznych.

W rozdziale tym scharakteryzowano również gospodarkę, rozplanowanie przestrzenne i zabudowę stanowiska Casas Grandes (Paquime), a także sposób magazynowania i dystrybucji wody oraz związaną z tym zjawiskiem symbolikę i depozyty ofiarne. Ponadto omówiono różne tradycje/style ceramiki polichromowanej występującej w Casas Grandes oraz na innych stanowiskach północnego Meksyku. Jednocześnie, autor wskazuje, że obserwowana na wielu stanowiskach architektura ceremonialno-obrzędowa, a także znaczne zróżnicowanie pod względem kubatury i sposobu wykonania budowli mieszkalnych, jak również obecność bogato wyposażonych pochówków i poświadczone wyniki badań dalekosiężny handel, wskazują na zhierarchizowanie społeczeństwa, tzn. istnienie elit i dziedziczenie władzy. W rozdziale omówiono też pokrótce inne tradycje kulturowe regionu, jak przykładowo Trincheras, Cerros, Huatabampo, Rio Sonora czy Serrana.

Natomiast rozdział ósmy koncentruje się głównie na zagadnieniu tzw. kultury, czy raczej konglomeratu kulturowego Fremont, który swoim zasięgiem obejmował obszar Utah oraz pograniczne tereny Nevada i Kolorado. Autor porusza zagadnienie genezy, a raczej koncepcji dotyczących tego problemu, jak również nakreśla historię badań oraz omawia podział regionalny, gospodarkę (modele gospodarcze), chronologię i obrządek pogrzebowy. Wymienia też cechy uważane za dystynktywne dla Fremont, wskazując równocześnie na elementy zdające się przemawiać za oddziaływaniami na ten teren ludności Pueblo z obszaru Kanionu Chaco.

W rozdziale tym scharakteryzowano również budownictwo w różnych regionach zasiedlenia społeczności reprezentowanych przez materiały typu Fremont. Jednocześnie omówiono zagadnienie obrzędowości oraz formy funkcjonowania społeczeństwa. Kolejnym problemem poruszonym w odniesieniu do Fremont była ceramika i jej motywy ornamentacyjne. Szczegółowo opisano też szczególną grupę zabytków, jakimi są specyficzne pod względem formy figurki antropomorficzne, wykonane z niewypalanej gliny, których obszarem występowania jest głównie region wschodni. Jak wskazuje autor, część tych artefaktów swoją formą nawiązuje do sztuki naskalnej stylu Barrier Canyon, wiążanego z okresem archaicznym.

W końcowej części rozdziału autor omawia sztukę naskalną obszaru kultury Fremont, charakteryzując style występujące w poszczególnych regionach/dolinach. Całość kończą rozważania dotyczące zaniku wymienionego zjawiska kulturowego.

Ostatni (dziewiąty) rozdział dotyczy społeczności zbieracko-łowieckich, funkcjonujących na terenach Południowego Zachodu w okresie prekolumbijskim i na początku okresu historycznego. Autor omawia dotychczasowe ustalenia odnośnie migracji na te tereny ludności zbieracko-łowieckiej z terenów Kalifornii i Nevady (Pajutowie, Ute), jak również z terenów północnych (Apacze Nawaho). Zgodnie z dotychczasowymi wynikami badań proces ten, a raczej procesy, sięgają XI-XIII wieku. Znacznie później, bo w wieku XVIII, doszło do migracji Szoszonów i Komanczów. Poruszono również zagadnienie przyczyn i skutków migracji, wskazując na zmiany klimatyczne o charakterze globalnym jako główny czynnik tego zjawiska, acz w przypadku Atapasków (Apacze, Nawaho) wymienia się też gigantyczną erupcję wulkanu (prawdopodobnie Mount Churchill) i wynikającą z niej katastrofę ekologiczną, jako ewentualną przyczynę migracji na południe.

Kolejnym tematem poruszonym w rozdziale dziewiątym są wyniki badań językoznawczych i genetycznych, dotyczące poszczególnych społeczności zbieracko-łowieckich. Omówiono też wyniki badań archeologicznych oraz zanalizowano malarstwo na-

skalne obszaru zasiedlonego przez Atapasków. Uzupełnieniem są informacje etnograficzne oraz relacje pozostawione przez misjonarzy i konkwistadorów.

Reasumując, należy stwierdzić, że *Sztuka i archeologia kultur indiańskich Południowego Zachodu USA* autorstwa Radosława Palonki jest niewątpliwie dziełem znaczącym nie tylko dla polskiej, ale również światowej amerykanistyki. Jej niepodważalnym atutem jest również fakt, że książka ta łączy w sobie zarówno funkcję pracy naukowej, jak i doskonałego podręcznika akademickiego. Jednocześnie, z uwagi na formę przekazu i doskonałą szatę graficzną jest ona przystępna również dla czytelnika rekrutującego się spoza wąskiego grona specjalistów. Jest ona więc dziełem o olbrzymim potencjale informacyjnym, a zarazem promującym naukę i osiągnięcia badaczy. Z tego też względu godnym polecenia byłoby wydanie tej publikacji również w języku angielskim, co gwarantuje jej zaistnienie w znacznie szerszym obiegu.


BIBLIOGRAFIA

Olko J., Żrałka J. (2008). *W krainie czerni i czerwieni. Kultury prekolumbijskie Mezoameryki*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Szykulski J. (2010). *Starożytne Peru*. Złota Seria Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Józef Szykulski

Adres Autora:

Prof. dr hab. Józef Szykulski
Instytut Archeologii
Uniwersytet Wrocławski
ul. Szewska 48; 50-139 Wrocław
e-mail: jozef.szykulski@uwr.edu.pl
 <https://orcid.org/0000-0002-0658-4217>